

Barbara Tomalak  
Angelika Matuszek  
Ewelina Gajewska

## Zmierzchy wszystkie

Słowa „Sowa Minerwy wylatuje dopiero z zapadającym zmierzchem” [G.W.F. Hegel] oznaczają, że stan zmierzchania wiąże się z rodzącą się mądrością. W jaki sposób nadchodząca noc, usypiając żywe istoty, z których znacząca część prowadzi dzienny tryb życia, budzi zarazem, wraz z wszystkimi stworzeniami aktywnymi w nocnej porze – jak sowa właśnie – także i myśl ludzką, niepodległą rygorom, twórczą, potężną? Zgromadzone w tomie artykuły starają się udzielić odpowiedzi na tak sformułowane pytanie, przy czym noc jest tutaj pojmowana metaforycznie – jako pora zbierania sił do jutrzejszego zrywu, do stawienia czoła wyzwaniom kolejnego dnia, nowej epoki, nadchodzącego czasu, pora, w której załadki nowego żyją w utajeniu, kiełkują po cichu, aby wybuchnąć, rozkwitnąć i wzrastać w świetle poranku. Inaugurujący porę nocną zmierzch jawi się zatem jako czas szczególnie: jego ambiwalentność odnosi go wciąż jeszcze do minionego dnia, zarazem jednak staje się antycypacją dnia następnego – zmierzch jest tricksterem, który łączy w sobie sprzeczności, usiłując zarazem mediować między nimi i tę właściwą sobie ambiwalentność przezwyciężyć. Przedstawione poniżej rozważania, prezentujące szerokie spektrum zainteresowań, mają charakter ewidentnie interdyscyplinarny – głos zabrali literaturoznawcy, specjaliści w zakresie literatury polskiej, niemieckiej, angielskiej i czeskiej, językoznawcy, religioznawcy i filozofowie. Rozważając słowa Georga Hegła można bowiem podjąć wielowymiarową interpretację terminu „zmierzch”

w literaturze i – szerzej – w kulturze. Proponowany obszar tematyczny obejmuje przede wszystkim różnorodność kontekstów, w jakie wpisuje się pojęcie zmierzchu, zanikania, wygasania, regresu we współczesnej nam kulturze Zachodu oraz – oczywiście – odzwierciedlenie tego zjawiska w różnych tekstach kultury. Przedmiotem rozważań staje się popularność wszelkich przejawów katastrofizmu, a także współczesne zainteresowanie eschatologią, degradacja wartości, upadek elit i obyczajów, nurt pesymizmu historycznego, destrukcja światopoglądu materialistycznego (i związanych z nim ideologii), a także kryzys religii. Z drugiej strony w pewnym stopniu „odczarowana” została dekadencja zmierzchu, jawi się on jako etap nieuchronnie poprzedzający zmianę: zapowiedź poranku, narodzin czegoś nowego, przebudzenia – gotowości podjęcia nowych wyzwań. Zmierzch jest wówczas niezwykłym elementem postępu.

W pierwszej części tomu, zatytułowanej EGZYSTENCJALNY I KULTUROWY WYMIAR POJĘCIA „ZMIERZCHU”, dominuje filozofia i podejście kulturowe, literatura jest przywoływana jako ilustracja procesów zachodzących w innych dziedzinach. O tym, czym jest zmierzch w filozofii, religii, literaturze, pisze w erudycyjnym wywodzie, sytuując pojęcie zmierzchu w kontekście opozycji światłość–ciemność, Marek Rembierz. „Dokąd my zmierzamy?” pyta, w błyskotliwym, eseistycznym szkicu o „zmierzchu chrześcijaństwa” (a konkretnie zmierzchu formacji tomiścystycznej) ks. Leszek Łysień, filozof i teolog, sięgający do myśli Kołakowskiego i Tischnera. Dostrzega on w kryzysie chrześcijaństwa szansę „dla czegoś nowego”. Z kolei Henryk Czubała przedstawia filozoficzny namysł nad współczesną sztuką i literaturą, zarazem nad istotą doświadczenia estetycznego, podnosząc kwestię sztuki przedstawiającej i zauważając, że staje się ona domeną literatury popularnej. Carl Humphries w filozoficznym wywodzie dokonuje interpretacji pojęć rozwoju i schyłku, w kontekście sił „postępowych” i „konserwatywnych” oraz „indywidualistycznych” i „kolektywistycznych”. Rafał Nawrocki, analizując estetykę gotycyzmu, w oryginalny sposób przedstawia na nowo stary spór między ludźmi oświecenia a romantykami. Barbara Tomalak, na przykładzie literatury fantastycznej, rozważa odejście od antropomorfizmu w historii ludzkości, ponieważ przyszłość człowieka w świecie rządzonym prawami mechaniki kwantowej to przyszłość uniwersalnego komputera, generującego czystą transcendencję – nieskażoną materią informację.

W części tomu poświęconej literaturze, a konkretnie – „ZMIERZCHOWI” W LITERATURZE POLSKIEJ – Anna Szóstak dokonuje konceptualizacji przemijania na przykładzie późnej poezji Różewicza, Szymborskiej

i Miłosza, z kolei Anna Węgrzyniakowa przedstawia dogłębną analizę i interpretację *Ostatniego rozdania* Myśliwskiego. Jak pisze recenzent: „Autorka jest mistrzem interpretacyjnego *suspensu*, czemu wielokrotnie daje wyraz w swych wyrafinowanych intelektualnie lirycznych pasażach”. Natomiast Wiesława Tomaszewska pokazuje „interesujące studium czasoprzestrzennego *imaginarium* w prozie fabularnej Włodzimierza Odojewskiego, podejmującego temat katyński”. Kalina Bahneva, w szerokim kontekście przedmiot ujmując, interpretuje dramat Głowackiego *Polowanie na karaluchy*. W części poświęconej „ZMIERZCHOWI” W LITERATURZE I KULTURZE OBCEJ autorzy zajmują się literaturą i kulturą niemiecką (Robert Małecki, Katarzyna Krason), literaturą i malarstwem austriackim (Elżbieta Hurnikowa) oraz prozą czeskiego pisarza pierwszej połowy XX wieku, Vítězslava Nezvala (Kamila Woźniak).

W części zatytułowanej „ZMIERZCHY” RÓŻNE mamy ciekawe studium Tomasza Stępnia poświęcone alpinizmowi jako tematowi nie tylko sportowemu i społecznemu, ale także przedmiotowi percepcji estetycznej i etycznych wyborów. Ireneusz Gielata pisze o prozie Bohumila Hrabala (z Gastonem Bachelardem w tle), czyniąc ją punktem wyjścia do wnikliwego studium poświęconego filozofii i socjologii przemijania. Ewelina Gajewska przedstawia problem „odchodzących słów”, na przykładzie tekstów reklamowych z początku XX wieku pokazując, jak przeobraża się i ewoluuje żywioł, jakim jest język.

Wszystkie te, tak różne, teksty łączy metafora zmierzchu, ewokująca przeobrażenia w czasoprzestrzeni: przemijanie i zmianę. Literatura nie do końca stanowi główny temat rozważań – raczej chodzi o jej uwikłania w szeroko pojmowanym uniwersum kulturowym, o filozoficzne oraz socjologiczne konteksty i podteksty, ogólnie rzecz ujmując: preteksty, których używa się do formułowania sądów i opinii na tematy właściwe epoce post-humanizmu. Oddawany właśnie do rąk czytelnika tom skłania do refleksji ogólniejszej, o bycie i człowieku w tym bycie zanurzonym. Wyrażamy nadzieję, że dostarczy zajmującej i inspirującej lektury.